VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 100)**

z dnia 4 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 100)

4 lipca 2018 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Witolda Czarneckiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, **Barbary Bubuli (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, i **Pawła Pudłowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2018 r.,

– informację ministra cyfryzacji o Portalu Administracji Rządowej – przedstawienie doświadczeń z pierwszego etapu integracji rządowych stron www i plany rozszerzenia projektu w 2018 r.,

– informację ministra administracji i spraw wewnętrznych o nowoczesnych technologiach w administracji publicznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Karol Okoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Anzorge-Kicińska** dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Jacek Orzeł** dyrektor Biura Polityki Bezpieczeństwa Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Joanna Żukowska-Easton** dyrektor Biura Ministra w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Renata Baran** główny specjalista w Biurze Komunikacji Społecznej Ministerstwa Energii wraz ze współpracownikami, **Marta Śliżewska-Turek** główny specjalista w Departamencie Gospodarki Elektronicznej oraz **Monika Waćkowska-Kabaczyńska** i **Agata Żołnacz-Okoń** główni specjaliści w Departamencie Komunikacji Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, **Mariusz Stolarz** doradca techniczny w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Jerzy Płókarz** prezes zarządu Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej oraz **Konrad Kamiński** ekspert do spraw bezpieczeństwa Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych – Naczelnej Organizacji Technicznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram 100. posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Witam państwa bardzo serdecznie. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje, po pierwsze, rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia, jak też rozpatrzenie informacji ministra cyfryzacji o Portalu Administracji Rządowej – przedstawienie doświadczeń z pierwszego etapu integracji rządowych stron www i plany rozszerzenia projektu w 2018 r. Trzeci punkt to informacja ministra administracji i spraw wewnętrznych o nowoczesnych technologiach w administracji publicznej.

Powyższy porządek został państwu posłom doręczony. Członkowie Komisji go otrzymali. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

Proponuję, aby punkty drugi i trzeci rozpatrzyć łącznie, a następnie przejdziemy do dyskusji. Uwag nie ma. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia bez zmian.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się z prośbą o sporządzenie planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia i uchwalenie go do dnia 6 lipca.

Plan pracy powinien zawierać problematykę Komisji określoną przedmiotowo w art. 17 i art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu oraz uwzględniać rozpatrzenie skierowanych do Komisji projektów ustaw i uchwał, rozpatrywanie informacji rządu i ministrów. Wskazane jest określenie wizytacji i wyjazdowych posiedzeń Komisji, a także kontaktów międzynarodowych, wyjazdów oraz wizyt i delegacji. Należy pozostawić miejsce na tematy zlecone przez Sejm i marszałka Sejmu RP oraz sprawy wynikające z bieżących potrzeb. Przy planowaniu należy kierować się celowością i efektywnością, szczególną uwagę zwracając na koszty, jakie mogą się wiązać z planami Komisji.

Na początku czerwca zwróciłem się do członków Komisji z prośbą o zgłoszenie na piśmie propozycji tematów posiedzeń Komisji. Mówię w imieniu pana przewodniczącego. Projekt planu pracy Komisji, który członkowie Komisji otrzymali, został opracowany przez prezydium Komisji zgodnie z powyższymi zasadami.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, może pani przewodnicząca, która uczestniczyła w pracach prezydium Komisji, bo nie udało mi się w tych pracach uczestniczyć.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Myślę, że wszyscy państwo otrzymali projekt planu pracy, który jest bardzo ambitny, bo zawiera dosyć dużo punktów. Zostały one zgłoszone zarówno przez członków prezydium, jak i członków Komisji. Jeśli nie będzie uwag, to myślę, że po prostu przyjmiemy ten plan pracy. On został przygotowany przez prezydium w taki sposób, że przy dużej mobilizacji z naszej strony jest możliwy do realizacji. Uwzględniona została taka częstotliwość, która jest związana z częstotliwością spotkań Komisji w miesiącu.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Czy są jakieś głosy i uwagi do planu pracy Komisji? Nie ma. Nie słyszę.

W takim razie w imieniu prezydium Komisji stawiam wniosek o przyjęcie planu pracy na drugie półrocze 2018 r. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjęła plan pracy. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja uchwaliła plan pracy na drugie półrocze 2018 r.

Zamykam w tym punkcie dyskusję. Przystępujemy do realizacji połączonych punktów drugiego i trzeciego.

Uprzejmie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Karola Okońskiego o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie powiem parę słów wprowadzenia, a potem, jeśli państwo pozwolą, przekażę głos panu dyrektorowi Michałowi Przymusińskiemu, który jest kierownikiem projektu. Z pomocą paru slajdów też opowie więcej o przebiegu projektu i naszych dalszych planach związanych właśnie z pozostałą częścią roku.

Generalnie projekt Portalu Administracji Rządowej, czyli portalu GOV.PL, zakłada integrację w jednym miejscu wszystkich stron, zarówno informacyjnych, jak i w późniejszym okresie również usług, które są dostępne z poziomu administracji rządowej. W tym momencie jesteśmy na etapie integrowania i migrowania kolejnych stron ministerstw. Rozpoczęliśmy w połowie poprzedniego roku od Ministerstwa Cyfryzacji, kolejno dołączyły Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki. Natomiast intencja jest taka, żeby do końca bieżącego roku zakończyć migrację wszystkich instytucji rządowych.

Ten portal ma też stanowić znaczące ułatwienie dla wszystkich obywateli, czyli ma być to jedno miejsce, do którego wchodząc, obywatel może być przekierowany do dowolnego miejsca i do dowolnej instytucji, jak również znaleźć przekierowanie do usług, które są oferowane przez poszczególne instytucje, nawet bez świadomości, które instytucje te usługi świadczą. Tym, co jest też uwzględnione w tym projekcie od strony budowy portalu, jest właśnie ujednolicenie strony wizualnej poszczególnych ministerstw, jak

i wciąż zapewnienie możliwości personalizacji tych stron pod kątem każdego z ministerstw i pracy redaktorów w danym ministerstwie. Chodzi również o uwzględnienie tego faktu, że w dużej mierze teraz coraz częściej tym narzędziem, przez które obywatele oglądają strony www, są aplikacje mobilne, a więc dostosowanie również tej strony do poprawnego i właściwego wyświetlania na urządzeniach mobilnych.

Tyle tytułem wprowadzenia. Jeśli chodzi o trochę więcej szczegółów, to teraz poproszę pana dyrektora o uzupełnienie.

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Usług Cyfrowych Ministerstwa Cyfryzacji Michał Przymusiński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, najpierw chciałem przedstawić harmonogram projektu. Na dzień dzisiejszy mamy na platformie upublicznionych pięć resortów. Projekt jest realizowany zgodnie z planem. Tak jak pan minister powiedział, do końca roku planujemy zakończenie tego procesu.

Teraz będę pokazywał kolejne slajdy, ale chciałbym zwrócić uwagę na to, co jest tutaj oznaczone gwiazdką. W wielu miejscach już jesteśmy gotowi technicznie, tylko trwają jeszcze prace organizacyjne albo redakcyjne. Tak wygląda harmonogram migracji pozostałych resortów. W przypadku sześciu z nich, oznaczonych gwiazdką – pierwsze cztery w trzecim kwartale i pierwsze dwa w czwartym kwartale – wydaje się, że mamy usunięte już wszystkie problemy, które są związane z migracją. Wszystkie ustalenia zostały poczynione i proces migracji jest zaplanowany. Natomiast w przypadku pozostałych resortów występują jeszcze prace i uzgodnienia. Za chwilę zresztą przejdę do tego. Chciałem podkreślić, że ten projekt, który jest projektem technologicznym, ma jednak bardzo istotną część organizacyjną, która po prostu wymaga od poszczególnych resortów wiele pracy.

To jest przykład tego, jak wygląda strona ministerstwa, która jeszcze nie jest publiczna, natomiast jest już w dużej mierze gotowa technicznie. Chciałem tutaj po prostu podkreślić, że mamy już działającą strukturę. Ta struktura w wielu przypadkach jest już wypełniona treścią do takiego poziomu... To jest stan sprzed dwóch miesięcy. W maju mieliśmy już wprowadzone dla Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju np. treści aktualności.

Niedawno dokonaliśmy istotnej zmiany w projekcie, przeorganizowując to w tym kierunku, o którym powiedział pan minister Okoński przed chwilą, mówiąc na temat dostępności tego dla obywateli. Wprowadziliśmy podział na trzy obszary. Jak państwo widzą, obywatel, przedsiębiorca i urzędnik to takie trzy strumienie, które staramy się jak najlepiej obsługiwać i przekierowywać odbiorców do wyszukiwanych przez nich informacji. To jest taki sposób, który jest optymalny, jak wynika ze wszystkich naszych badań. Zresztą on odzwierciedla w dużej mierze to, co w tej chwili się dzieje w polskim internecie. Mamy dwa takie duże serwisy – obywatel.gov.pl i biznes.gov.pl. One zbierały dużą część ruchu, a GOV.PL jest bramą, w związku z czym prezentujemy to w sposób zintegrowany. Trzecia istotna część to jest obsługa usług dla administracji. Pojawiła się ona jako ta część: urzędnik.

Widzą państwo, oczywiście, dwa layouty nowej strony. Po lewej stronie layout na komputery, po prawej stronie layout mobilny, który jest zoptymalizowany również pod względem czasu ładowania stron.

Kilka słów o najważniejszych doświadczeniach. Tym, czego baliśmy się najbardziej i co zresztą wielokrotnie pojawiało się w naszych rozmowach z poszczególnymi resortami, były wątpliwości, czy jest możliwe stworzenie jednolitej architektury informacji. Czyli, mówiąc krótko, czy można w jeden szablon wtłoczyć bardzo różne potrzeby resortów. To się udaje. To jest bardzo dobra wiadomość, że to się udaje. To jest dla nas ważne, ponieważ jest to ważne dla obywatela. Istotne dla obywatela jest to, żeby on mógł efektywnie znajdować informacje, a „efektywnie" oznacza, że kiedy raz w jednym resorcie zrozumie, jak jest ta informacja zorganizowana, to zobaczy, że w innych resortach też jest to podobnie zorganizowane. Przy czym dodam jeden szczegół istotny technicznie. Staramy się ujednolicać architekturę na pierwszym poziomie architektury informacji, a na drugim poziomie już każdy resort ma tę architekturę informacji trochę inaczej zorganizowaną, zależnie od swoich potrzeb.

Uwzględnianie wymagań technicznych to też jest ten element, jak i uwzględnianie funkcjonalności, które tworzymy dla poszczególnych resortów. Chciałbym tu podkreślić jedną rzecz. Wielką zaletą tego projektu jest to, że toczy się w sposób ciągły. To oznacza, że nie jesteśmy skrępowani tym, że – tak jak obecnie – poszczególne resorty muszą długo czekać na potrzebne im zmiany. Ponieważ jest to projekt ciągły, to możemy reagować. Docelowo bardzo byśmy chcieli, żeby w przyszłym roku czas reakcji wynosił dwa tygodnie. Prowadzimy projekt w technologii zwinnej. Chcielibyśmy co dwa tygodnie mieć nowy *release* nowych funkcjonalności. Oczywiście w dwa tygodnie są to prostsze funkcjonalności, niemniej jednak chcielibyśmy szybko reagować na potrzeby naszych interesariuszy, którymi są resorty.

Udało się uniknąć zagrożenia *vendor lock-in*. To taka oczywistość, ale chciałbym ją jednak podkreślić, bo ważna. Używamy tylko technologii *open source* w tym projekcie.

Jeśli chodzi o odbiorców, tutaj nie ma żadnego zaskoczenia. W 90% to odbiorcy z Polski, a później można śmiało to porównać do populacji Polonii w poszczególnych krajach – Ameryka, Wielka Brytania, Niemcy.

Pan minister tutaj podniósł istotny aspekt zmian nawyków naszych użytkowników. Widzimy, że na stronach, które służą obsłudze firm, czyli typu biznes.gov.pl, ruch w znakomitej większości pochodzi z komputerów stacjonarnych. Natomiast już na witrynie obywatel.gov.pl widzimy, że obywatele korzystają z urządzeń mobilnych. Tak obecnie rozkłada się ten ruch dla całej witryny GOV.PL. Prawie 1/3 to już jest ruch mobilny.

Największe trudności, jakie napotkaliśmy podczas realizacji projektu, to były kwestie związane z organizacją. Pamiętamy o tym, ale cały czas uświadamia nam to każdy dzień prowadzenia tego projektu. Tutaj jest dodatkowe zadanie dla redaktorów w ministerstwach. Muszą być przeszkoleni. W wielu przypadkach oznaczało to również to, że te prace były prowadzone równolegle na starej i na nowej stronie. Staramy się tym zarządzać, niemniej jednak to jest jeden z największych problemów.

Drugim tematem, który wymaga pracy, są standardy redakcyjne. Tu również zagadnienie dostępności stron internetowych i przystępności informacji jest czymś, nad czym pracujemy z resortami. To jest element szkolenia. Staramy się wdrażać dobre praktyki, ale to wymaga czasu. Spowodowanie, żeby udało się wypracować wspólny język dla wszystkich resortów, wymaga czasu. Ten czas przyjdzie w przyszłym roku, żeby przesunąć na tę część zadania nasze zaangażowanie.

To co nas niepokoi – największe ryzyka. Nie powiem niczego odkrywczego. Cyberbezpieczeństwo to jest ten obszar, którym się szczególnie teraz intensywnie zajmujemy, szczególnie o nim myślimy. Staramy się przygotować na te zagrożenia, które znamy, i te, których nie znamy. Mogę tylko podkreślić, że sytuacja dotyczy całego świata, nie tylko Polski. Wiele z tych zagrożeń jest trudnych – jak to w informacji mówią – do integracji. W przypadku rozproszonych ataków typu DDS bardzo trudno się z nimi walczy, ale reagujemy w maksymalnie możliwym stopniu na te wyzwania i to bardzo operacyjnie. Mamy zespół, który się tym zajmuje. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy zasadę, że punktu drugi i trzeci rozpatrujemy łącznie, potem dopiero zaczynamy dyskusję. Poproszę w takim razie panią dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich w MSWiA Katarzynę Anzorge-Kicińską o przedstawienie informacji. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Katarzyna Anzorge-Kicińska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nowoczesne technologie w administracji publicznej należy w głównej mierze rozpatrywać w kontekście elektronicznych usług publicznych skierowanych do obywateli, dzięki którym obywatele mogą załatwiać sprawy urzędowe po prostu bez wychodzenia z domu. W taki sposób już dzisiaj można złożyć wniosek o dowód osobisty, zgłosić jego utratę czy zawnioskować o odpis aktu stanu cywilnego. Możliwość udostępniania usług elektronicznych z zakresu resortu spraw wewnętrznych to efekt dobrej współpracy MSWiA i MC, za co serdecznie dziękujemy. Warto też zaznaczyć, że nie tylko budujemy nowe e-usługi, ale również udoskona-

lamy te, które już obecnie funkcjonują, żeby obywatel mógł korzystać z maksymalnie nowoczesnych i przyjaznych narzędzi.

Jeśli państwo pozwolą, to przedstawię kilka przykładów e-usług, które już funkcjonują, i takich, które planujemy w najbliższym czasie utworzyć wspólnie z MC. Usługą, która niewątpliwie cieszy się największą popularnością, jest usługa wnioskowania o wydanie dowodu osobistego. Została ona uruchomiona w 2015 r., natomiast istotna zmiana w zakresie jej funkcjonowania nastąpiła od połowy 2017 r. Teraz usługa automatycznie pobiera nasze dane z systemu rejestrów państwowych, dlatego de facto po zalogowaniu się i wejściu na e-usługę wystarczy dołączyć fotografię, kliknąć kilka razy i wniosek o dowód osobisty jest wysłany. Rzeczywiście jest to więc usługa bardzo prosta i intuicyjna. Można również jakby zaznaczyć i poprosić o potwierdzenie złożenia wniosku. Poza tym na portalu obywatel.gov.pl można również sprawdzać status swojej sprawy dowodowej, czyli kiedy dowód osobisty jest gotowy do odbioru.

Kolejną usługą, która również zasługuje na podkreślenie, jest usługa, która pozwala elektronicznie zgłosić utratę albo uszkodzenie dowodu osobistego. Jej mechanizm działania jest dokładnie taki sam jak usługi wnioskowania o dowód osobisty, czyli dane są automatycznie zaczytywane z Systemu Rejestrów Państwowych (SRP), ale jest ona jeszcze o tyle mądra, że automatycznie nam ustawia odbiorcę. Unieważnia ten urząd, który wydał dowód osobisty, więc jakby automatycznie adresat wniosku jest ustawiany.

Chciałam również zaznaczyć, że od początku tego roku drogą elektroniczną można załatwić wszystkie sprawy z zakresu obowiązku meldunkowego. Nie tylko, jak do tej pory, można się wymeldować czy zgłosić wyjazd za granicę bądź zgłosić powrót z tego wyjazdu, ale również od stycznia tego roku można się zameldować drogą elektroniczną. Usługa jest w taki sposób zaprojektowana, aby obejmowała różne scenariusze, które są przewidziane przez ustawę o ewidencji ludności. Zatem mogę się zameldować osobiście, ale również np. przez pełnomocnika. Obywatel decyduje również o tym, w jaki sposób i jaką drogą uzyskuje zaświadczenie o zameldowaniu. Może je odebrać w urzędzie, zażyczyć sobie dostarczenia go do domu albo uzyskać to zaświadczenie w formie dokumentu elektronicznego.

W zeszłym roku MSWiA uruchomiło również usługę powiadamiania o gotowości odbioru paszportu. Jeżeli obywatel, składając wniosek o paszport, złoży w organie paszportowym informację o swoim adresie mailowym albo numerze telefonu komórkowego, taką drogą zostanie powiadomiony, że paszport jest już gotowy.

Drogą elektroniczną obywatel może również wnioskować o odpis aktu stanu cywilnego. Odpis może uzyskać w formie papierowej albo w formie elektronicznej. Ważne jest również to, że wnioskując o odpis, często trzeba uiścić opłatę skarbową. Ta usługa jest w taki sposób zaprojektowana, żeby od razu można było skorzystać z płatności on-line, która jest usługą zintegrowaną.

Taka świeżynka, bo od 1 czerwca uruchomiona ostatnia usługa – to możliwość elektronicznego zgłoszenia urodzenia dziecka. Składając takie zgłoszenie, jednocześnie wybieramy imię albo imiona dla nowo narodzonego obywatela. Po zarejestrowaniu urodzenia przez kierownika do osoby zgłaszającej urodzenie zostaje przesłany odpis skrócony, powiadomienie o nadaniu numeru PESEL oraz zaświadczenie o zameldowaniu. Znowu forma, w jakiej te dokumenty zostaną doręczone, zależy od obywatela. Może to być forma papierowa, jak również w formie dokumentu elektronicznego. Usługa cieszy się sporą popularnością.

To jest to, co już mamy, ale przed nami też sporo nowych wyzwań. MSWiA wspólnie z MC przymierza się do następnego projektu rozwoju systemu rejestrów państwowych. W ramach tego projektu przewidujemy uruchomienie kolejnej partii e-usług. Pierwszą jest możliwość pobrania odpisu aktu stanu cywilnego. Mówiłam państwu, że teraz możemy zawnioskować o odpis, ale wymaga to po drugiej stronie działania urzędnika lub działania kierownika urzędu stanu cywilnego, który musi nam ten dokument wydać. Ta usługa będzie już tak zbudowana, że będzie to w pełni zautomatyzowana usługa. De facto sama do systemu będę wnioskowała o odpis i automatycznie ten odpis będę pobierała, więc mogę uzyskać odpis praktycznie w czasie rzeczywistym, w momencie, kiedy o to zawnioskuję. Wydaje się to być dużym udogodnieniem.

W analogiczny sposób będzie również działała usługa zgłoszenia utraty dowodu osobistego. Będzie to usługa w pełni zautomatyzowana. Kolejne ważne ułatwienie, które planujemy w obszarze unieważnienia dowodu osobistego, tyczy się trybu zgłaszania jego utraty. W chwili obecnej, kiedy dowód osobisty został ukradziony, czekają nas dwie wizyty – na Policji oraz w organie gminy. Dopiero ta wizyta w organie gminy będzie skutkowała unieważnieniem dowodu osobistego. Jest to niewątpliwie uciążliwość dla obywatela. Żeby ją wyeliminować, planujemy zautomatyzowanie tego procesu, więc zgłoszenie kradzieży dowodu osobistego na Policji będzie automatycznie przekazywane do rejestru dowodów osobistych i dowód osobisty będzie unieważniany. To wydaje się być również istotna i ważna zmiana.

Analogicznie jak to jest w przypadku paszportów, planujemy również uruchomić usługę elektroniczną, w której będziemy mieć informację, że dowód osobisty czeka na odbiór w urzędzie gminy. Co więcej, usługa ma nas powiadamiać: „Obywatelu, twój dowód osobisty kończy ważność. Przyjdź, wymień".

W ramach projektu rozwoju SRP planujemy również budowę zupełnie nowego rejestru dokumentów paszportowych, czyli de facto zostaną wyeliminowane ewidencje paszportowe lokalne i będzie jedna duża centralna ewidencja paszportowa. W ramach tego procesu zostanie w pewien sposób ułatwiony i zautomatyzowany proces wnioskowania o paszport. Nie będzie trzeba już wypełniać papierowego wniosku o paszport. Taki wniosek będzie automatycznie wypełniał za nas urzędnik. Będzie go pokazywał na ekranie, a my tylko na PenPadzie złożymy podpis i tyle, czyli zero papieru.

Myślę, że najważniejsze informacje w obszarze e-usług już zostały przedstawione. Natomiast wydaje się, że nie można pozostawić materiału dotyczącego informacji o nowoczesnych technologiach w administracji bez wspomnienia chociaż kilku słów o nowym dowodzie osobistym, który – mam nadzieję – wejdzie w życie w marcu przyszłego roku, czyli dowodu osobistego z warstwą elektroniczną. MSWiA, MC oraz Ministerstwo Zdrowia wspólnie realizują duży projekt e-dowodu. W jego ramach opracowana została m. in. ustawa o zmianie ustawy o dowodach osobistych. Liczymy, że już niebawem trafi ona pod obrady parlamentu. Zgodnie z założeniami, nowy e-dowód ma wejść w życie 1 marca 2019 r.

Cały projekt i e-dowód mają bardzo duże znaczenie dla upowszechnienia komunikacji elektronicznej, ponieważ e-dowód to po prostu rozwiązanie, które zapewni każdemu obywatelowi bezpieczny sposób komunikacji elektronicznej z administracją, służbą zdrowia, ale również z podmiotami komercyjnymi. E-dowód będzie miał kilka bardzo istotnych funkcjonalności. Po pierwsze i najważniejsze, e-dowód będzie środkiem identyfikacji elektronicznej. W tym zakresie będziemy nazywali go profilem osobistym. Co więcej, będzie to środek na poziomie wysokim, czyli – krótko mówiąc – e-dowód zapewni nam możliwość identyfikacji i uwierzytelnienia posiadacza dokumentu w zewnętrznych systemach informatycznych. Dzięki temu tak naprawdę będzie można realizować usługi on-line. Jeżeli określona usługa nie będzie wymagała podpisu, a tylko uwierzytelnienia, to de facto e-dowód od początku do końca pozwoli ją zrealizować.

Zakładamy, że usprawni to procesy przede wszystkim w organach administracji publicznej oraz doprowadzi do dalszej poprawy obsługi obywatela, podnosząc jednocześnie jego bezpieczeństwo. Zakładamy również, że z czasem popularyzacja e-usług przełoży się na mniejsze obciążenie pracy urzędu. Po notyfikacji e-dowodu w Komisji Europejskiej będzie on również możliwy do wykorzystywania transgranicznie w administracji całej Unii Europejskiej.

Nowy e-dowód będzie miał również funkcjonalność, która pozwoli na składanie podpisu zaawansowanego pod elektronicznym oświadczeniem woli. Podpis elektroniczny, zwany na gruncie przepisów podpisem osobistym, to zaawansowany podpis elektroniczny w rozumieniu rozporządzenia w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym (eIDAS). Ponadto, co też warto podkreślić, w ramach e-dowodu zostanie przewidziana przestrzeń na zamieszczenie podpisu kwalifikowanego, przy czym ewentualne wgranie takiego podpisu do e-dowodu będzie się już odbywało w pełni na warunkach rynkowych.

Nowy e-dowód to również możliwość potwierdzenia obecności posiadacza dowodu osobistego w zewnętrznych systemach teleinformatycznych, a przede wszystkim w systemach służby zdrowia. Dzięki temu będzie można potwierdzać odbiór świadczeń medycznych w sposób elektroniczny, co w założeniu ma doprowadzić do uszczelnienia systemu opieki zdrowotnej i pozwolić na wygospodarowanie oszczędności.

Wreszcie e-dowód dzięki swej warstwie elektronicznej będzie umożliwiał nam przekraczanie granic przez automatyczne bramki ABC na lotniskach UE. W warstwie elektronicznej będą zamieszczone wszystkie dane, które są w warstwie graficznej, jak również dodatkowo fotografia. Dzięki temu nowy e-dowód będzie zgodny z wymaganiami Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO) i w konsekwencji pozwoli nam na przekraczanie bramek ABC. Serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Otwieram w takim razie dyskusję. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? W pierwszej kolejności zgłasza się pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Mam pytanie do pierwszej części tej dzisiejszej prezentacji, ponieważ wczoraj Komisja Kultury i Środków Przekazu omawiała raport Rady Języka Polskiego na temat tego, w jaki sposób na stronach internetowych naszych placówek dyplomatycznych na całym świecie realizowane jest zadanie w zakresie promocji języka polskiego i informacji o możliwości jego nauczania. Oczywiście badania są już trochę odległe w czasie, bo pochodzą z roku 2016, a zgodnie z opóźnionym niestety harmonogramem Sejm się dopiero teraz tym zajmuje. Wyszło na jaw w trakcie tych badań, że w 2016 r. było z tym bardzo źle.

Większość z kilkudziesięciu zaleceń, jakie RJP w tym raporcie na końcu dała, dotyczy bardzo prostych, technicznych spraw, związanych z tym, że np. nie istnieje strona, do której się odsyła albo że wiadomości istotne są w archiwum strony, a nie w części łatwo dostępnej przy pierwszym kontakcie z daną stroną, że nie są skonfigurowane poszczególne strony i ujednolicone, jeśli chodzi o informacje o nauczaniu języka polskiego w placówkach na całym świecie, tylko każdy to chałupniczo, po swojemu, bardzo często nieudolnie próbował sam robić itd. Tych zarzutów jest bardzo dużo. Większość właśnie na takim poziomie techniczno-informatycznym, a nie merytorycznym w sensie zawartości tych informacji.

Pytanie jest następujące. Czy po uruchomieniu i włączeniu stron Ministerstwa Spraw Zagranicznych do tego łącznego i ujednoliconego portalu GOV.PL takie sytuacje już nie będą miały miejsca? Oczywiście, że konfiguracja poszczególnych stron i to, żeby łatwo było dojść, żeby według jednego schematu, również w obcych językach, ludzie mieli możliwość dostania się do informacji o możliwości nauczania dzieci czy dorosłych języka polskiego albo o polskiej ofercie kulturalnej... Czy będzie jakiś mechanizm sprawdzania? Po prostu takiego prostego sprawdzania, czy np. działają wszystkie linki, do których odsyła dana strona rządowa, a w tym przypadku strona konsulatu czy ambasady w jakimś kraju, która ma oferować uproszczoną, bardzo jasną i łatwą w dostępie informację dla obywateli i obcokrajowców. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ze swej strony chciałem zapytać pana ministra, jako że MC jest instytucją wiodącą w procesie integracji na tym pierwszym etapie – czy są jasne kryteria, kiedy się ten etap skończy? Czy ten proces jednak został podzielony na etapy, czy słowo „etap" jest tylko jakby w formie zastępczej, bo mówimy „etap", ale nie ma konkretnych etapów? Skoro macie jakby rolę decydującą, to czy są jakieś szczególne zagrożenia, jakieś wąskie gardła przy realizacji tego programu? Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Pan przewodniczący Arndt. Proszę bardzo.

Poseł Paweł Arndt (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam jedną uwagę i jedno krótkie pytanie.

Uwaga do pani dyrektor. Na przyszłość prośba o to, aby te informacje były na piśmie. Jeśli nie w wersji papierowej, to w wersji elektronicznej.

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Anzorge-Kicińska:

Mamy wydłużony termin do 10 lipca.

Poseł Paweł Arndt (PO):

OK. Dziękuję bardzo. Natomiast pytanie mam do pana ministra Okońskiego. Mówimy o Portalu Administracji Rządowej, ale czy przewidują państwo rozszerzenie projektu o inne instytucje centralne? Nie wiem, choćby kancelarie prezydenta, Sejmu, Senatu, Najwyższa Izba Kontroli, Instytut Pamięci Narodowej i szereg innych takich instytucji. Czy one również w przyszłości mogłyby się do tego portalu włączyć?

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Bakun.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Mam pytanie chyba do pani dyrektor odnośnie e-dowodu osobistego, a bardziej mDokumentu jako dowodu...

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Anzorge-Kicińska:

Ale mDokumenty to nie e-dowód.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

To jakby nie... Czyli jednak do pana ministra bardziej. Tak, system jest zintegrowany, natomiast chodzi mi o mDokumenty. Jak wygląda postęp prac? Kiedy można się spodziewać już takiej pełnej implementacji i możliwości korzystania w jak największej liczbie urzędów, bo rozumiem, że jak na razie skończyliśmy na etapie pilotażowym w kilku urzędach. Jaki jest etap prac? Jak wygląda harmonogram? Kiedy można się spodziewać szerszego uruchomienia samego dowodu osobistego, a kiedy można się spodziewać implementacji innych dokumentów, tak jak to było wspominane na jednym z poprzednich posiedzeń? Nie wiem, legitymacja studencka czy inne dokumenty, którymi się posługujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania ze strony posłów? Są ze strony naszych gości. Proszę uprzejmie. Proszę się przedstawić.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, nazywam się Jerzy Płókarz. Jestem przedstawicielem stowarzyszenia Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej i stowarzyszenia Polskie Radio Obywatelskie. Zrzeszamy członków na terenie całego kraju.

Chciałbym tutaj wyrazić podziękowanie, zwłaszcza dla MSWiA, bo wprowadzane ułatwienia bardzo ludziom ułatwiają życie. Jest to cenne zwłaszcza dla ludzi starszych, dla których czekanie w kolejkach w urzędzie, a nawet dotarcie do tego urzędu jest bardzo trudne, prawda? Wiemy, że te rozwiązania rzeczywiście w praktyce działają, funkcjonują i ludzie je sobie bardzo chwalą.

Natomiast do pana ministra... Panie ministrze, oczywiście, inicjatywa ujednolicenia stron jest bardzo potrzebna, cenna i bardzo słuszna, ale ten proces ma pewną piętę achillesową. Mianowicie wydaje się, że zapomniano o tym, że ponad połowa komputerów na świecie, a mniej więcej też i w Polsce, jednak ciągle działa na systemie Windows XP. Tam, gdzie maksymalna wersja przeglądarki to jest Internet Explorer 8, po prostu nie instaluje się żadna wyższa wersja. Na tych przeglądarkach, zwłaszcza ludzi starszych, strona internetowa nie powinna być konkursem graficznym czy wystawą grafiki komputerowej, tylko stroną informacyjną, użytkową. Panie ministrze, ta piękna graficznie strona, którą pan minister wyświetlał, u tych ludzi wyświetla się w ten sposób. Tak wygląda ekran na starszej wersji. Pozwoliłem sobie to wręczyć, bo obawiam się, że w MC już nie znajdzie się komputer ze starszą wersją. Będzie trzeba ściągać.

Oczywiście, można skorzystać z bezpłatnej przeglądarki internetowej udostępnianej przez firmę Google. Jest przeglądarka Firefox. Jednak te przeglądarki działają tylko wówczas, kiedy użytkownik pozwoli na totalną inwigilację swoich ruchów. Korzystamy w organizacji z jednego z programów antywirusowych występujących na rynku. Zapora

przeciw atakom ESET Endpoint Security. Tam jest funkcja ochrony interaktywnej. Jeżeli się włączy tę ochronę aktywną, to natychmiast widać, że jak człowiek wchodzi na jedną stronę, to przeglądarka rozsyła te informacje do różnych odbiorców. Jakich? Podejrzewam, że nikt nie wie oprócz autorów tej przeglądarki, do kogo tak naprawdę trafiają te informacje. O ile dobrze, żeby władze państwowe doskonale i dokładnie wiedziały, co obywatele przeglądają, z jakimi problemami się zwracają, to nie jestem przekonany, czy nasze państwo jest zainteresowane tym, żeby ktoś tam gdzieś poza granicami też analizował te problemy.

Co ciekawe, w tych bezpłatnych przeglądarkach firmy Google czy typu Firefox jeżeli zablokujemy możliwość wysyłania informacji na sąsiednie serwery i chcemy zezwolić tylko na połączenie z serwerem, który wywołujemy, przeglądarka nie pracuje. Jedyną przeglądarką, jaką znaleźliśmy i stwierdzamy, że działa po kliknięciu odmowy wysyłania pobocznie tych informacji o naszych ruchach, jest przeglądarka Internet Explorer. Wersja 8 pozwala na stałe to zablokować. Jak się ustawi „tymczasowo odmów", ona pracuje, wyświetla wywoływane strony. W nowszej wersji przeglądarki Internet Explorer, np. 11, trzeba pojedynczo odmawiać, bo jak się odmówi generalnie „tymczasowo odmów", to też zaczynają być problemy z wyświetlaniem, prawda?

Sam pan minister podał, że nastąpił potężny spadek wejść osób prywatnych z komputerów stacjonarnych. To są znikome ilości, jak z tej statystyki wynika. Radziłbym tutaj przeanalizować, czy nie jest tak, że znakomita część obywateli, która ma ten komputer stacjonarny od paru lat, a często jest to rencista czy emeryt, po prostu nie wchodzi. Jak mu się tak wyświetla ta strona, to po prostu rezygnuje w ogóle z tej usługi, bo staje się ona nieczytelna, nie do ogarnięcia. Jeszcze młody człowiek sobie poradzi, prawda? Tam wyświetla się źródło tej strony, a nie właściwa grafika.

Stąd apel i prośba, panie ministrze, żeby uwzględnić w formach graficznych, że niekoniecznie musi być wyścigówka graficzna, ale żeby ta grafika była może mniej zaawansowana, bo w końcu chodzi o funkcjonalność strony. Ta olbrzymia rzesza starszych ludzi, którzy korzystają z tych starszych systemów komputerowych, jeszcze długo będzie z nich korzystała, bo to jest problem bardzo złożony, prawda?

Na nowszych systemach niektóre urządzenia, gdzie komputer służy nawet przedsiębiorcy do sterowania de facto innymi urządzeniami w firmie, wymagają zostania na tym systemie Windows XP, bo nikt nie wymieni maszyny za kilkadziesiąt tysięcy, dlatego że nowszy system komputerowy już nie obsłuży tej maszyny, bo nie działają sterowniki, prawda? Nie, on zostanie na tym systemie. Są już firmy, które nawet się reklamują, że produkują sprzęt spełniający wymagania Windows XP. Do celów przemysłowych będzie obsługiwał wszystkie tego typu urządzenia, których żywotność jest jednak...

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Przepraszam najmocniej, ponieważ mamy jeszcze kolejne zgłoszenia. Posłowie też mi sygnalizują, że o godzinie 16.00 zaczynają posiedzenie następnej Komisji. Czy mógłby pan zmierzać do konkluzji?

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Tak jest, już się dyscyplinuję. Pani przewodnicząca, na tym kończę. Prośba o przeanalizowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Pan poseł Marchewka, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, szanowni państwo, myślę, że szczególną uwagę należy skupić na rozwiązaniach mobilnych, o których też zresztą tu była mowa, bo wiemy, że dzisiaj nie wszystkie strony internetowe... Chociażby strona Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, jeśli wchodzi się na nią przez smartfona, to w niektórych miejscach po prostu nie działa albo działa tak, że trzeba tę stronę... Nie jest po prostu dostosowana do obowiązujących standardów. Moim zdaniem z punktu widzenia integracji systemów i tworzenia jednej platformy kluczowy nacisk trzeba położyć na sprawy związane z urządzeniami przenośnymi, bo dane wskazują, że dzisiaj w Polsce 62% Pola-

ków ma smartfony, a 70% ruchu w internecie generują urządzenia przenośne. To jest największe wyzwanie.

Oprócz tego, że są integrowane strony, coraz więcej osób korzysta z dedykowanych aplikacji. Do różnych kwestii, prawda? Już dzisiaj można powiedzieć, że aplikacje poświęcone konkretnym działaniom stają się coraz bardziej popularne. Chciałbym zapytać pana ministra, czy oprócz tego, że pracujecie nad integracją stron i serwisów różnych ministerstw, nie warto byłoby też rozpocząć prac nad jedną aplikacją. Nazwijmy tę aplikację GOV.PL. Dzięki niej użytkownik czy obywatel mógłby załatwić sprawy. Ze względu na różne ministerstwa integracja na tym poziomie byłaby – moim zdaniem – bardzo przydatna. Mówiliśmy o możliwości zgłoszenia urodzenia dziecka przez internet, o zgłoszeniu zagubienia dowodu, później o paszportach. Pojawiają się mDokumenty, e-dowód i będzie tego coraz więcej. Gdyby więc zintegrować to na poziomie aplikacji, to wydawałoby się, że to byłoby dużo bardziej korzystne, choć uważam, że integracja stron internetowych i tych serwisów jest również konieczna. Czy na tym poziomie podejmujecie prace, a jeśli tak, to jak one wyglądają? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Bielecki. Proszę.

Poseł Jerzy Bielecki (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, chciałbym zadać krótkie pytanie z zakresu geodezji, bo wiele osób załatwia tematy związane z inwestycjami i stara się o wypisy z rejestru działek, o wyrysy. Potrzebne są takie dokumenty przy załatwianiu spraw notarialnych. Chciałem zapytać, czy ministerstwo myśli o takich rozwiązaniach, żeby te dokumenty można było uzyskać właśnie w wersji elektronicznej. Czy się pamięta o tym? To naprawdę ułatwiłoby życie wielu osobom, które prowadzą jakieś drobne inwestycje własne czy załatwiają sprawy w sądach i u notariuszy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że wyczerpaliśmy już serię pytań. Większość albo chyba nawet wszystkie były do pana ministra. Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź na te pytania. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Dobrze. Proszę państwa, zrobię tak, że odniosę się do wszystkich pytań, natomiast przy paru poproszę też jeszcze pana dyrektora o wsparcie i uzupełnienie. Może właśnie tak zróbmy, że przejdę przez komplet na początku.

Nawiązując do pytania pani przewodniczącej, oczywiście, na to zwracaliśmy uwagę w prezentacji. Generalnie zespoły redaktorskie w każdym ministerstwie faktycznie miały swoje – powiedzmy – przyzwyczajenia czy sposoby tworzenia treści. Tutaj zarówno z perspektywy treści rozumianej dosłownie, ale też sposobu budowania, linkowania i poziomów zagnieżdżeń tych stron to jest coś, na to próbujemy wpłynąć, jakkolwiek musimy pozostawiać poszczególnym ministerstwom pewien rodzaj elastyczności i swobody. Natomiast na pewno zwracamy uwagę na to właśnie, żeby nie było żadnych ślepych linków czy odnośników. Jesteśmy w stanie już teraz, przed uruchomieniem strony dokonać takiego prostego sprawdzenia, czy nie ma właśnie jakichś linków, które prowadzą donikąd.

Mówiąc o integracji stron MSZ, mamy też na myśli strony wszystkich ambasad. W ramach tego projektu mamy dodatkowo też to trochę karkołomne zadanie związane z integracją tych stu kilkudziesięciu stron. Te prace trwają. Akurat te prace pewnie będą trwać najdłużej, bo po prostu skala jest największa. Te strony będą podlegały tym samym rygorom jak te, które już teraz tworzymy, więc jest szansa, że co do języka i co do strony technicznej one też będą lepszej jakości.

Teraz jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego, który wprawdzie nas opuścił, ale odpowiem wszystkim, mówiąc tutaj o etapach, mówimy o tym, że mamy rozpisane w tym momencie prace związane z integracją stron informacyjnych poszczególnych ministerstw. Jak mówię, jest ten plan, żeby je zakończyć do końca roku. Niemniej mówiąc o portalu GOV.PL i bramie do administracji, mamy też na myśli rozbudowę warstwy

usługowej. To jest coś, co jakby dzieje się trochę równolegle. W tym roku planujemy jeszcze niedługo uruchomić coś, co nazywamy kontem GOV.PL, czyli możliwość właściwie jednego centralnego... Czegoś, co skojarzylibyśmy z profilem w serwisie, że w momencie zalogowania się do niego otrzymujemy pewne podstawowe informacje o sobie plus znowu linki do tych najpotrzebniejszych usług, prawda? Wokół tego chcemy budować jakby mapę zarządzania i wydobywania informacji na takiej zasadzie, żeby one były dostępne po zalogowaniu, a niekoniecznie wymagały kliknięć na konkretną usługę, żeby ją wywołać. To jest ten kierunek prac, które będziemy podejmować w najbliższym czasie.

Jednocześnie odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego Arndta, faktycznie jest tak, że już teraz dajemy ofertę, ale w kolejnym roku planujemy ją rozszerzyć o inne instytucje i urzędy centralne. To nie będzie żaden przepis czy żaden obowiązek. W tym sensie nie ma w tym momencie żadnego wymogu legislacyjnego, ale będziemy chcieli zachęcać i w jakiś sposób motywować, żeby faktycznie w momencie, kiedy cały rząd będzie na tej stronie, do tej strony dołączały również pozostałe urzędy centralne. W konsekwencji pewnie w jakiejś tam perspektywie czasu będziemy chcieli doprowadzić do tego, żeby to faktycznie była jedna brama do wszystkich informacji czy usług.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Bakuna o mDokumenty, to wspólną decyzją, także z racji tego, że równolegle trwa projekt e-dowodu, zadecydowaliśmy, że nie będziemy w tym momencie rozwijać czegoś, co nazwalibyśmy dowodem mobilnym. Czyli w tym momencie nie będziemy oferować takiej funkcjonalności, żeby na aplikacji mobilnej dać coś, co będzie równoważne temu dowodowi osobistemu, który jest produkowany w formie nie tyle papierowej, co plastikowej. Niemniej tym, o czym rozmawiamy, jest to, żeby móc wciąż wykorzystywać aplikację mobilną w pewnych sytuacjach, kiedy potrzebne jest okazanie dokumentu, czyli np. przy kontroli na drodze. Te rozmowy trwają. Mam nadzieję, że tutaj też uda się znaleźć jakieś porozumienie. Natomiast nie będziemy tego mimo wszystko nazywać dowodem osobistym w komórce.

Zdaję sobie sprawę, że jest to pewna rezygnacja z zapowiedzi, które były wcześniej składane, ale w zamian za to chcemy rozszerzyć ofertę mDokumentów o inne dokumenty, które są łatwiejsze do zrealizowania i mają niższą rangę czy wagę, co też świadomie mówię. W tym momencie w jednym z miast polskich rozpoczął się pilotaż legitymacji studenckiej i legitymacji uczniowskiej.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

W którym?

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

W Siedlcach.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Duży ośrodek akademicki.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Rozumiem ten grymas i ten uśmiech, ale wbrew pozorom na pilotaż wybór Politechniki Warszawskiej to nie byłby dobry pomysł. Chodzi właśnie o to, żeby w takich warunkach trochę laboratoryjnych, trochę na mniejszą skalę testować to rozwiązanie. Teraz z pamięci nie podam państwu dokładnie, jakie są kolejne etapy, ale na pewno przynajmniej trzy miesiące ma potrwać właśnie ten pilotaż w Siedlcach.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Na wakacjach?

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

To tym bardziej... Okej. Nie znam dokładnie scenariuszy.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Tym bardziej laboratoryjny ten pilotaż.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Dałem się złapać za słowo. Po prostu nie podam z pamięci tego harmonogramu. Podałem trzy miesiące jako minimalny okres. Zgoda, z perspektywy wakacji to będzie musiało być

po prostu dłuższe, bo akurat się właśnie rozpoczął okres, kiedy dzieci mają co innego do roboty niż chodzenie na zajęcia.

Natomiast idea jest też taka, że można pokazać aplikację mobilną, żeby potwierdzić zniżkę czy swoje uprawnienie, tak? Chodzi też o to, żeby legitymacji w aplikacji mobilnej używać do tego, żeby – nie wiem – ją okazać w bibliotece uniwersyteckiej czy w innych miejscach, gdzie normalnie też tego dokumentu teraz używamy. Ten pilotaż ma testować te miejsca i zobaczyć, o co jeszcze należy rozszerzyć czy jakie mają wrażenia ci użytkownicy. To samo dotyczy legitymacji uczniowskiej.

Proszę państwa, jeśli chodzi o zagadnienia, które tutaj poruszył gość Komisji, to jest nasze świadome działanie. Powiem jeszcze może od drugiej strony. Wbrew pozorom – według mnie – pierwsze wrażenie w sytuacji, kiedy osoba się styka z naszym portalem, w tym monecie jest właśnie takie, że jest dosyć ubogi. On jest właśnie świadomie prosty, z tymi elementami graficznymi ograniczonymi do minimum, bo nie ma tam żadnych animacji czy jakichś dodatkowych komponentów graficznych, właśnie po to, żeby był maksymalnie prosty, nie rozpraszał i był taki stonowany. Nie zgadzam się z tym zarzutem, że on jest jakoś przeładowany graficznie.

Natomiast co do tego, że portal może nie być wspierany przez przeglądarki Internet Explorer w niższej wersji, które działają pod systemem Windows XP, proszę pamiętać, że ta skala, którą pan przytacza, jest mimo wszystko zdecydowanie niższa. Ten ruch, który obserwujemy teraz w internecie, pokazuje, że wersje przeglądarek, jeśli chodzi o samego Internet Explorera, poniżej wersji 11, to jest w ogóle poniżej 5% wszystkich wejść na stronę. Mamy jeszcze wersję 10 i wcześniejsze pośrednie. To jest pierwszy powód. Ta skala wykorzystania jest mimo wszystko dużo niższa, niż pan to tutaj przedstawia.

Druga kwestia jest jeszcze ważniejsza. To nie jest nasza decyzja, ale decyzja firmy Microsoft, na którą nie mamy wpływu, że przestała rozwijać wersję XP, co również oznacza, że nie dostarcza już żadnych paczek, żadnych dodatkowych uzupełnień do systemu. To de facto sprawia, że ten system od roku 2014 jest narażony w coraz większym stopniu na wszelkie możliwe ataki cybernetyczne. Po prostu producent nie wspiera tego oprogramowania. Rozumiem, że z perspektywy ekonomicznej można powiedzieć i uważać, że to jest zły ruch i generuje dodatkowe koszty po stronie użytkowników, ale niestety prawda jest taka, że tu trochę nie mamy wyjścia. Zostaliśmy wszyscy zmuszeni do tego, żeby po prostu przesiąść się na inną wersję Windowsa. Tego nie zmienimy. Po prostu byłoby to niebezpieczne, by utrzymywać serwis rządu polskiego, mówiąc wprost, że jest to serwis pod system Windows XP, kiedy nie mamy żadnej możliwości zagwarantowania poziomu bezpieczeństwa w tym systemie. To jest taka nie do końca przez nas wybrana, ale po prostu nasza świadoma decyzja.

Co do pytania pana posła Marchewki, to podkreślę jeszcze raz, że jak najbardziej zdajemy sobie sprawę z tego trendu. Jak najbardziej stosujemy tzw. *responsive web design* (RWD) do tego, żeby właśnie te treści odpowiednio rozkładały się na stronie zależnie od rozmiaru ekranu urządzenia mobilnego. Pod tym kątem też testujemy proste rozwiązania i ich użyteczność na grupach docelowych. Jakimś pomysłem mogłoby być stworzenie jednej centralnej aplikacji mobilnej. Takie prace się w tym momencie nie toczą i nie są one planowane, przede wszystkim dlatego, że wydaje nam się, że w momencie, kiedy udostępnimy ten serwis w odpowiedniej jakości i odpowiednio przejrzysty poprzez interfejs HTML-owy, to on już i tak podniesie znacząco użyteczność dostępu do usług. Natomiast jeśli będą się pojawiać takie głosy i oczekiwania ze strony obywateli, to na pewno jest to do rozważenia. To nie jest tak, że to wykluczamy, natomiast w tym momencie prace się nad tym nie toczą.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Bieleckiego, to mogę powiedzieć, że współpracujemy z MSWiA. Mamy właśnie taki tandem ministerstwa, które opiekuje się merytorycznie i biznesowo danym obszarem, oraz MC, które jakby w tych zadaniach bardziej informatycznych je wspiera. Samo z siebie MC usług geodezyjnych nie uruchomi, bo potrzebuje tutaj partnera i ministerstwa, które będzie w tym zakresie współpracowało. Wiemy, że jest projekt Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, który de facto część tych usług ma udostępnić. Problem z tym projektem jest taki, że on te usługi nawet już udostępnia,

tylko że nie ma załadowanych danych, które mógłby de facto poprzez te usługi fizycznie przekazać. Niestety jest bardzo mało zmigrowanych baz geodezyjnych do tego rozwiązania. Wiem, że zarówno GUGiK, jak i teraz Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju się z tym zmagają. W jakiś sposób ich wspieramy, ale tutaj rozwiązań domenowych i sieci usługi nie tworzymy, tylko możemy ewentualnie je integrować i eksponować, bo jest to domena poszczególnych ministerstw. Jedynie mogę zapewnić, że zdajemy sobie sprawę, że te usługi są ważne i do tych rozmów co jakiś czas systematycznie wracamy. Dziękuję. Myślę, że na tym etapie byśmy na razie zakończyli.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Mógłbym o coś dopytać?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Oczywiście, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, odpowiadając na pytanie posła Bakuna, wspomniał pan o tym, że mDokumenty nie będą dotyczyć dowodów osobistych. Czy to znaczy, że definitywnie wycofujecie się z dowodów w komórce ze względu na realizację e-dowodu?

Ciekawi mnie to, bo mówiliśmy wielokrotnie o tym, że rozwiązanie mobilne w telefonie jest o tyle korzystne, że przy różnych sytuacjach, w których dojdzie do stłuczki czy kolizji na drodze, realizacji umowy kupna-sprzedaży, gdzie potrzebna jest weryfikacja tych danych, można w ten sposób to sprawdzić. To było generalnie – moim zdaniem – bardzo korzystne. To jest chyba jeden z ciekawszych projektów, jeśli nie najciekawszy z projektów, które były realizowane przez ministerstwo. Oczywiście, jest sens realizowania wszystkich dokumentów, ale dowód osobisty jest czymś, co jest chyba tym najważniejszym dokumentem, który mamy w portfelu. Przyznam szczerze, że trochę jestem zaniepokojony pana deklaracją.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Przepraszam, panie ministrze. Czy są jeszcze jakieś pytania bądź uwagi? Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):

Podobnie jak poseł Marchewka trochę jestem zdziwiony, że coś, co miało nam konsolidować wszystkie dokumenty, czyli i dowód, i legitymacje itd., jakby zaczyna nam się w tej chwili rozdzielać. Pan minister wspomniał o tym, że inne dokumenty w formie elektronicznej będą realizowane w aplikacji mDokumenty, ale dowód osobisty wypada poza nią, jeżeli dobrze zrozumieliśmy.

Co do jeszcze wcześniejszego pytania pana odnośnie do Internet Explorera, to faktycznie jego udział w polskim rynku to jest około 2,5%, jeżeli chodzi o wszystkie wersje, a wersja 8 to są promile. Powiem z punktu widzenia osoby, która prowadziła firmę informatyczną, że w tej chwili nie uwzględnia się Internet Explorera nawet w dostosowywaniu layoutów, dlatego że jest to nieopłacalne, żeby bawić się w cofanie tak daleko z technologią. Można, oczywiście, udostępniać jakieś tam wersje tekstowe, natomiast one na pewno nie będą miały tych samych funkcjonalności co takie duże serwisy jak serwis rządowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Powiem tak, że sama idea, żeby mieć aplikację, która gromadzi różnego rodzaju dokumenty, jest podtrzymana, w tym kierunku będziemy iść i jakby tym samym projekt mDokumenty żyje. Ba, on nawet jako rozwiązanie jest – powiedziałbym – jeszcze bardziej wyeksponowany czy potwierdzony poprzez fakt, że w ustawie, którą też się państwo zajmowali w Komisji, czyli ustawie o usługach zaufania... Nie, to może jednak nie w tej ustawie. W ustawie, którą państwo zobaczą niedługo. Pani dyrektor, prawda? Wydaje mi się, że w ustawie o dowodzie osobistym mDokumenty są opisane.

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Anzorge-Kicińska:

Ta aplikacja nowa?

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Nie, ona była teraz.

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Anzorge-Kicińska:

To jest ustawa o usługach zaufania.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

To dobrze. Jak patrzę na pana posła Marchewkę, to się dziwi, co mówię. Myślałem, że się pomyliłem. Czyli dobrze powiedziałem.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Mówiliśmy o tym nawet na sali plenarnej.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

To dobrze powiedziałem. Czyli w ustawie o usługach zaufania faktycznie zawarliśmy jakby tę ideę, żeby poprzez mDokumenty udostępniać kolejne dokumenty. Zresztą istnieje też inna aplikacja – Karta Dużej Rodziny, którą też chcemy zintegrować z mDokumentami. Same dane z rejestru, które mogłyby służyć właśnie do potwierdzania swojej tożsamości w pewnych sytuacjach, gdzie nie ma sformułowania typu „legitymuj się” albo gdzie od tego jest uzależnione jakby oświadczenie naszej woli... Uważamy, że dokumenty mogą być wciąż wykorzystywane, w szczególności po stronie komercyjnej. To jest wręcz po prostu zgoda danej strony, żeby tak robić. To nie musi być wymuszone przez prawo. Pewnie do takich sytuacji, kiedy to jest wystarczające, będziemy wciąż zachęcać.

Nie wykluczam, że w pewnym momencie dojdziemy wszyscy do tego, że ten dowód tam się znajdzie w aplikacji mobilnej. Natomiast chcemy też zobaczyć, jaki będzie sposób wykorzystania narzędzia, o którym wiemy, że się pojawi, bo też jest naszym zobowiązaniem, które zaciągnęliśmy wobec UE, jeśli chodzi o e-dowód. Dopiero po pewnej absorpcji rynku poprzez obywateli i e-dowód, zebraniu ich doświadczeń i przy dalszym rozwoju mDokumentów chcielibyśmy wrócić do tematu, czy i w jakiej formie poszerzyć mDokumenty o sam dowód, czyli wprost, tak jak mówię, ekwiwalent dowodu plastikowego. Diagnoza pokazała, że w dużej mierze, jeśli chodzi o interpretację przepisów, to może rodzić jakieś tam problemy, więc faktycznie się trochę wycofaliśmy. To nie znaczy, że rezygnujemy zupełnie z tego pomysłu, ale uważamy, że w tym momencie może nawet lepiej się skupić na paru innych przedsięwzięciach, a do tego pomysłu po prostu możemy wrócić za jakiś czas.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie ma, zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam 100. posiedzenie Komisji. Protokół posiedzenia z załączonym zapisem jego przebiegu jest do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję.